

ZA 10 LAT POJEDZIEMY METREM?

Dwie linie metra z pociągami kursującymi co dwie minuty, 40% mieszkańców Krakowa w bliskim otoczeniu stacji, a 65% populacji miasta z dostępem do tej szybkiej i bezkolizyjnej formy komunikacji, do tego autobusy, tramwaje oraz kolej aglomeracyjna – tak ma za około 10 lat wyglądać rzeczywistość transportu publicznego w naszym mieście. Czy to realne? Skąd wziąć gigantyczne pieniądze na tę inwestycję? Czy Kraków stać na utrzymanie metra?

Dyskusje o problemach komunikacyjnych miasta, coraz rozleglejszego, a jednocześnie coraz bardziej zatłoczonego w centrum, toczą się niemal bez przerwy. Od wielu lat przewijał się w nich pomysł budowy metra. Pojawiały się różne analizy i koncepcje dotyczące przebiegu jego linii, dyskutowano, czy ma to być w pełni bezkolizyjny transport szynowy, czyli po prostu metro, a może, wobec olbrzymich kosztów takiej inwestycji, należy rozwijać

szybki tramwaj. Pojawiały się też pomysły, by podziemne odcinki tras tramwajowych budować tak, by w przyszłości mogło się nimi poruszać metro. Wydawało się, że koncepcja premetra ma największe szanse na realizację.

Tymczasem informacje przedstawione 24 września br. na specjalnej konferencji w ICE Kraków zaskoczyły wiele osób. Wynika z nich bowiem, że mają powstać 2 linie

Cd. na str. 6 i 7



DZIECKO W CENTRUM

Nie jest łatwo mówić o trudnych przeżyciach, a tym bardziej o krzywdzie. Zwłaszcza jeśli jest się dzieckiem. Gdy trzeba opowiedzieć dorosłym o czymś, co było straszne, co budzi wstyd, lęk lub ból, każdy szczegół może być kolejną raną. Nie każde dziecko potrafi w takiej sytuacji otworzyć się przed rodzicem. I wtedy niezbędna jest szybka i fachowa pomoc.

Dlatego w Krakowie powstało Centrum Pomocy Dzieciom – miejsce stworzone, by najmłodsi mogli mówić o swoich trudnych doświadczeniach w bezpiecznym, ciepłym otoczeniu. W atmosferze zaufania i spokoju. I co najważniejsze – będą opowiadały o tym raz, a nie będą zmuszane powtarzać swojej historii po kolei psychologowi, policjantowi czy lekarzowi, bo wszystkie potrzebne osoby i specjalistyczna pomoc – znajdą się w jednym miejscu.

Idea Barnahus

Barnahus to z języka islandzkiego „dom dziecka”, rozumiany jako model opieki nad dziećmi, które są ofiarami lub świadkami przemocy seksualnej, domowej lub fizycznej. To jedno miejsce, w którym współpracują różne instytucje: policja, prokuratura, lekarz, pomoc społeczna,

Cd. na str. 3

RE ResInvest Energy Skawina

poszukuje kandydatów do pracy zmianowej na stanowisku:

Elektromonter

Miejsce pracy: Elektrownia w Skawinie
<https://kariera.repolska.pl>
tel. 12 277 83 13

KRYTY STOK NARCIARSKI W KRAKOWIE

Ul. Domagały 25

www.goskiing.com.pl



TRENUJ Z NAMI!

tel. 500 440 750

10 MIN DLA 1 OSOBY
DOMAGAŁY 25 - KRAKÓW -
WAŻNY 60 DNI OD DATY WYDANIA GAZETY

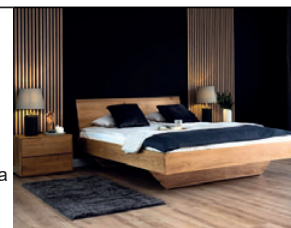
10 MIN Z TYM BONEM UTRZYMUJESZ
10 minut
JAZDY NA NASZYM STOKU NARCIARSKIM
BON PROMOCYJNY

REKLAMA

PRODUCENT MEBLI

Magnat

sklep@meblemagnat.pl
Skawina, ul. Krakowska 43a
tel. 532 458 576
www.meblemagnat.pl



EKOLOGICZNA PRALNIA • MAGIEL WODNO - CHEMICZNA

od 1988 r.

tel. 12 650 19 00 kom. 501 442 772

www.seco.krakow.pl

PRANIE I CZYSZCZENIE

WSZELKIE DYWANY
GARDEROBA
POŚCIEL
SKÓRY • MERYNOSY
KOCE • KOŁDRY

ul. Podedworze 1B, tel. 500 050 266
Młoty 16, tel. 503 430 347
ul. Szczęśliwa 2A, tel. 530 812 886
ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 503 020 080

Przyjmujemy osoby do pracy w pralni, również z orzeczeniem lekarskim
Kupię małą działkę • Poszukuję lokalu do otwarcia p-tu pralniczego

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 31.12.2025 r.

- ➔ 0% prowizji
- ➔ RRSO: 9,77%
- ➔ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 9,30% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS i na stronie internetowej Banku. Przyznanie Kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Zastrzegamy sobie prawo do podjęcia decyzji odmownej w odniesieniu do złożonego wniosku kredytowego. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 9,77%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 31.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 37.250,49 zł, oprocentowanie zmienne 9,30% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 6.250,49 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 6.250,49 zł), spłata Kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 47 rat w wysokości 776,06 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 775,67 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.08.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Krakowski Bank Spółdzielczy

Krakowski Bank Spółdzielczy z siedzibą w Krakowie, Rynek Kleparski 8, 31-150 Kraków

Lista placówek Banku dostępna jest na stronie www.kbsbank.com.pl/oddzialy

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Od redaktora

Trzy grosze

CHWAŁA CHOPINOWI. W dniach 2-23 października br. w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbywa się XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Wśród 84 uczestników znalazło się 13 Polaków, którzy rywalizują o jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień w świecie muzyki klasycznej. Wszyscy są zgodni, że poziom jest wysoki, a oceny jury jak zwykle dyskusyjne. Relacje z przebiegu konkursu prowadziła m.in. Telewizja Kultura, w której studiu zasiadli prowadzący i fachowcy, można się było wiele dowiedzieć i nauczyć. Jedno jest pewne: muzyka Chopina jest magiczna i zawsze żywa. Na marginesie jedna uwaga: nachalność kamer, jakby trwała walka między dźwiękiem a obrazem, przydałoby się więcej kultury i umiaru przy kamerowaniu uczestników konkursu – szczególnie tuż przed wejściem na scenę i zaraz po wyjściu. To są sytuacje kameralne, intymne. Kamery wycelowane w twarz, wychwytyjące każdą kroplę potu – są nie na miejscu. Poza tym organizatorzy powinni zadbać o ściereczki do przecierania dłoni i spoczonej twarzy oraz klawiatury, bo nie wszyscy uczestnicy pamiętają, aby je mieć przy sobie. Występ każdego uczestnika ma swój początek i koniec na scenie, i tylko tam. To było święto języka polskiego i muzyki Chopina.

PO PIERWSZE: NIE NUDZIĆ! *Primum, non nocere!* - po pierwsze nie szkodzić, tak brzmi dewiza przypisywana Hipokratesowi. Ale podobnych dewiz można by napisać znacznie więcej. Gdy na studiach miałem za zadanie zaliczyć dwa lata w jednym, pechowo trafiłem na stan wojenny, a to oznaczało obowiązkową obecność na wszystkich bez wyjątku zajęciach, konsekwencje absencji mogły być surowe. Jako przybysz o statusie „obcego”, którego przywiał do Krakowa „sierpniowy wiatr znad morza”, nie miałem łatwo. Tym dotkliwiej odczuwałem przymus wysłuchiwania wykładów czy seminariów prowadzonych przez różne utytułowane osoby. To na pewno nie było grzeczne, ale co zrobić, katusze walki z nieodpartą sennością zna chyba każdy. Metod na podtrzymywanie głowy było wiele, opadała ze zmęczenia i ze znużenia, mówiło się nawet o używaniu zapalek na podtrzymywanie powiek. Z książek pamiętałem metodę

skaleczenia skóry i stymulowania się cytryną. Walczyłem z sennością, nie poddawałem się, ćwiczyłem siłę woli... Ale przechodząc do ogółu, to nudzenie jest chyba naszą cechą narodową. Nie umiemy mówić publicznie, nikt nas tego nie uczy. Prof. Nęcki po powrocie z USA uświadamiał nas na swoich wykładach, jak uatrakcyjnić komunikacyjny przekaz, ile czasu w minutach można realnie skupić uwagę, w jakiej kolejności postraszyć, w jakiej rozśmieszyć, bo to są podprogowe nośniki przekazu, które wbijają go w pamięć. Faktycznie jego wykłady były atrakcyjne. Ale co zrobić z tymi, którzy zanudzają swoimi wywodami, zamęczają wielotokiem, punktują znaki przestankowe, czelują zwroty i bon moty, autooralnie upajają się na umór. Prywatnie też tak bywa, szczególnie gdy zaczyna działać alkohol. Po jakimś czasie włącza się spowalniacz, który uruchamia autoecho, wspomagające dobieranie ociągających się słów. Problem polega na tym, że nie umiemy tego przerwać, choćby w ten sposób, aby nie dolewać sobie i innym do kieliszka. Wyjątkiem w tym wszystkim są mowy egocentryczne samców w fazie przedwstępnej podryw. Osobniki nie wiedzą jednak, że jeśli już coś działa na kobiety, to tembr męskiego głosu. I zamiast zanudzać, trzeba starać się rozśmieszyć...

DWIE PARASOLKI. Pada deszcz, wzdłuż alejki osiedlowej między blokami, idą podskakując dwie parasolki. Pod tą mniejszą widać szkolny plecaczek...

POPRAWIACZE. Od dzieciństwa układali mnie rodzice i jestem im za to wdzięczny, jako że byłem ten starszy, układali mnie tym surowiej, za co już tak wdzięczny nie jestem. To były czasy, kiedy dorośli mieli zawsze rację, nawet gdy jej nie mieli, z tym się nie dyskutowało, tylko przyjmowało do wiadomości albo nie. Przyjmowałem do wiadomości, jak to, że się starszym kłania i mówi „dzień dobry”, że się starszych słucha, a również, że się nie przerywa czyjeś wypowiedzi (tu niestety w moim przypadku dobre wychowanie nie poskutkowało). Gdy mama wzięła mnie raz do pracy, gdzie przesładował ją elegancki, przedwojenny kierownik w muszce, na wstępie wyciągnąłem do niego rękę, aby pokazać swoją synowską moc, ale potem dostałem od mamy burę, że pierwsza wyciąga rękę osoba starsza, kobieta do mężczyzny etc. W dzieciństwie obracałem się jako pacjent w towarzystwie wszechstronnie wykształconych lekarzy, którzy wtedy współtworzyli elitę społeczną Szczecina. Byłem pacjentem Pani Docent, która mnie lubiła i we mnie inwestowała. Raz wzięła mojego ojca na stronę i mu powiedziała delikatnie, że ja mam problemy z dyplomacją i to bardzo źle rokuje

w dorosłym życiu. Miała niestety rację. Niemniej zawsze staram się być uważnym na formy, za którymi powinna iść treść. W tym mieści się m.in. zasada, aby zaniechać poprawiania innych. To też wybiła mi z głowy mama, gdy jako zarozumiały brzdąc zacząłem przekomarzać się z moją babcią. To było niegrzeczne, nawet jeśli babcia się myliła. Od tego czasu patrzyłem z niechęcią na wszelakich prymusów, szczególnie tych nadgorliwych, którzy ośmielali się nawet na głośne poprawianie nauczycieli. No więc nie trawię poprawiaczy, którzy publicznie czy prywatnie i rodzinnie korygują wypowiedzi, chcąc się popisać swoją wiedzą. Nie lubię, jak zwracają komuś uwagę na niepoprawność, szczególnie wtedy, gdy błąd jest nieznaczny, a i tak wszyscy wiedzą o co chodzi. Jest wiele, może coraz więcej takich sytuacji, że też mógłbym zwrócić uwagę, skorygować, poprawić. Ale po co?

WYOBRAŻENIE I PAMIĘĆ. Czy świat realny jest prawdą, czy on w ogóle istnieje? Może to wszystko – włącznie z nami – jest naszym wyobrażeniem? Iluzją. Już w przedszkolu ćwiczyli nas i karcili, żeby nie fantazjować, nie wymyślać. Pewnie teraz jest inaczej, na szczęście w tym względzie zmieniło się wiele, ale kiedyś usiłowano stawiać młody umysł w karnym szeregu. Czy wykonując telefon, idąc na spotkanie, wybierając się do kina, wyjeżdżając na wczasy - nie snujemy o tym wyobrażeń? Pewnie też tak macie, a z biegiem lat i doświadczeń, tniemy wyobrażenia, aby nie przeżywać rozczarowań, których nie oszczędza nam życie. Nastawienie to pierwszy krok do błędów i pomyłek. Bez oczekiwań łatwiej o dobre i mile niespodzianki. Czym jest wyobrażenie? Marzenie. Czasem ucieczką w inny, wymyślony świat. Pokładaniem nadziei w czymś, czego nie ma. Czym jest życie bez złudzeń? Ubarwiamy je nawet uśmiechem, retuszujemy dobrym słowem – na wyrost, inwestujemy w nadzieję. Wyobrażenia i iluzje mamy także w zakresie własnych możliwości: albo ich nie doceniamy, albo przeceniamy. Idealem byłby złoty środek. Ileż razy przeżywamy dramat dopiero wówczas, jak się coś kończy, gdy ktoś odejdzie, gdy świat się wali. Widzimy wtenczas, czym i kim to dla nas było. Po czasie dociera do nas znaczenie i wartość. Pamięć o tym jest bolesna. I kto wie, czy w tej pamięci nie ma tego prawdziwego świata, którego nie czuliśmy i nie potrafiliśmy posmakować i dotknąć. Ale niekiedy przeceniamy stratę, bo oceniamy ją przez pryzmat naszego ego. Warto nauczyć się dystansu do siebie i przyprowadzić swoje życie poczuciem humoru. Dum spiro, spero

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

DZIECKO W CENTRUM

Cd. ze str. 1

psycholog i terapeuta. Wszystko to jest skoordynowane po to, żeby nie mnożyć stresujących i raniących sytuacji. Nazywane to jest wtórną wiktymizacją dziecka – czyli włączanie go w sytuację, w której cierpi kolejny raz nie już przez samo zdarzenie, ale konieczność powtarzania swojej historii i odwiedzania różnych miejsc, czego wymaga dotychczasowy, przestarzały system.

Model ten narodził się w Islandii (1998 r.), ale stosowany jest w wielu krajach Europy, np. w Finlandii, Irlandii, Litwie, Grecji, Szwecji czy Danii, a obecnie od kilku dobrych lat, wdrażany jest w Polsce.

Jedno, przyjazne miejsce

Twórcą tego modelu jest Bragi Guðbrandsson, islandzki psycholog dziecięcy i specjalista w dziedzinie ochrony dzieci. Zauważył, że dzieci, które padły ofiarą przemocy, były wielokrotnie przesłuchiwane w różnych miejscach – na komisariacie, w sądzie, u lekarza, u psychologa, przez co zwiększały swoją traumę. Zaproponował zatem, żeby zrobić to skoordynowany sposób w ciepłym, domowym otoczeniu, przypominającym dom – z ogródkiem, kolorowymi zasłonami i meblami, zabawkami, obrazkami na ścianach, ciepłym światłem w środku.

„Dziecko nie ma być dopasowane do systemu – to system ma się dopasować do dziecka” – podkreślał Guðbrandsson.

Pierwszy taki ośrodek powstał w Reykjavíku i okazał się tak skuteczny, że został uznany przez Radę Europy i UNICEF za wzór child-friendly justice tj. sprawiedliwości przyjaznej najmłodszym.

Teraz Kraków

22 września 2025 roku przy ul. Wadowickiej 8W zostało otwarte Centrum Pomocy Dzieciom, nad którym pieczę sprawuje MOPS oraz Fundacja Psychoterapii i Rozwoju „Dom Terapii”. Na blisko 300 metrach kwadratowych prowadzona jest kompleksowa pomoc w zakresie psychologii, wsparcia prawnego, socjalnego oraz terapeutycznego. Warsztaty, grupy wsparcia i indywidualne porady skierowane jest przede wszystkim do dzieci, ale możliwa jest też pomoc im bliskim, którzy razem ze swoimi pociechami przeżywają traumę. Na uwagę zasługuje także Przyjazny Pokój Rozmów, gdzie w atmosferze akceptacji i bezpieczeństwa, można porozmawiać na każdy trudny temat.

W Centrum Pomocy Dzieciom w Krakowie każde dziecko może poczuć się ważne, zauważone i opowiedzieć



w swoim tempie, o tym co je spotkało. Jak mówi Bragi Guðbrandsson, twórca modelu Barnahus: „Im bardziej dziecko jest zrelaksowane, tym bardziej jest prawdopodobne, że otrzymasz szczegółową relację”. Takie motto powinno przyświecać każdej osobie, która pracuje z najmłodszymi, których z jednej strony chcielibyśmy uchronić przed wszystkim, co najgorsze, a z drugiej strony jesteśmy w obowiązku zapewnić zaplanowaną i skuteczną pomoc, gdy niestety zostaną poszkodowani.

PAULINA POLAK

REKLAMA



#DobrzeMieć Żabkę!



Dołącz do

10 000

franczyzobiorców

Poprowadź sklep

 **509 197 000**

www.zabka.pl/franczyza

CENTRUM POMOCY DZIECIOM

w Krakowie

ul. Wadowicka 8W (wejście nr 2, I piętro)
otwarte jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-19.00. Można skontaktować
się także telefonicznie:
887-202-965; 887-203-099
oraz mailowo: cpd@mops.krakow.pl

Kartki z Kalendarza Rodzinnego typu zdzierek
(wyd. Telegraph). [Na prawach cytatu]

Czy wiesz, że...

BRONISŁAW MALINOWSKI

Urodził się 7 kwietnia 1884 r. w Krakowie. Był absolwentem III CK Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1908 r. obronił tam pracę doktorską pod tytułem „O zasadzie ekonomii myślenia”. Po promocji doktorskiej „sub auspiciis Imperatoris”, wielkim wyróżnieniu, o które mógł wnioskować Senat UJ tylko dla jednego kandydata rocznie, Malinowski udał się do Lipska, gdzie studiował nauki ścisłe, ale także słuchał wykładów twórcy psychologii eksperymentalnej Wilhelma Wundta, oraz ekonomisty, socjologa i prekursora prasoznawstwa Karla Buchera. W 1910 r. wyjechał do Londynu, by studiować na London School of Economics.

W 1914 r. Malinowski pozyskał środki na badania na Wyspach Trobriandzkich (archipelag położony na Morzu Salomona na wschód od Nowej Gwinei). W pierwszej fazie podróży na wschód towarzyszy mu jako fotograf i rysownik Stanisław Ignacy Witkiewicz – Witkacy (*Panna Tutli Putli* jest inspirowana pobytem na dalekich wyspach). Bagaż badacza zawierał m.in. brezentową wannę, umywalkę z toaletką, zegar ścienny, dywan, pościel, stół i krzesła oraz lampę, konserwy z wieprzowiną, śledziami, musztardę francuską, kakao... Pochodził z rodziny ziemianiskiej, więc nie mógł się obyć bez tych przedmiotów. „człowiekowi cywilizowanemu” niezbędnych. – *Wyobraź sobie czytelniku, że znalazłeś się nagle z całym swym ekwipunkiem, sam na tropikalnej plaży w pobliżu wioski tubylców, podczas gdy statek czy łódź, która cię tu przywiozła, odpływa i znika na widnokręgu* – napisał w swoim Dzienniku.

Sprostowanie

W nr. wrześniowym, w artykule „Meble z duszą”, autorem tytułowego zdjęcia p. Sławomira Stańdy jest Studio Fotograficzno-Filmowe Paweł Wodnicki <https://www.pawel-wodnicki.pl>.

Za przeoczenie przepraszamy pana Pawła Wodnickiego.

REDAKCJA „WIADOMOŚCI”

CITO TEST

**Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55**

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przyjmowanie materiału do badań pn. — czw. 8.00 — 12.00
tel. 12 657 54 40 tel. 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału

„SPÓŁKA LEKARSKA NA KOZŁÓWCE”

ul. Wielicka 76, tel. 12 265 70 68

PSYCHOLOG DZIECIĘCY, PSYCHIATRA DZIECIĘCY
LOGOPEDA

ul. Na Kozłowie 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

KARDIOLOG, OKULISTA, DIABETOLOG
USG: jama brzuszna, tarczycza, piersi

www.przychodnia-zdrowia.pl

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

ANGIO-OCT

- najwyższej klasy aparat
- analiza siatkówki
- ocena przedniego odc. oka
- fotografia dna oka

YAG LASER

- zaćma wtórna
- jaskra

ECHO SERCA

HOLTER EKG i CIŚNIENIOWY

AGAWA BAZELA

ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-050 Skawina



Administrator cmentarzy parafialnych i komunalnych

Własna chłodnia w Skawinie
Transport krajowy i zagraniczny
Kremacja zwłok • Nekrologi • Kwiaty

**Kompleksowe bezgotówkowe
usługi pogrzebowe**

telefon całodobowy
12 276 50 80 • 602 834 154

OCAL SWOJE WSPOMNIENIA

Przegrywanie wszystkich typów kaset video na DVD,
pendrive lub dysk zewnętrzny w jakości SD, HD i full HD

Przegrywanie kaset magnetofonowych, taśm szpulowych
na CD, MP3 i WAV. Skanowanie slajdów i negatywów.

Przegrywanie starych filmów 8 mm i super 8 mm metodą
skanowania poklatkowego do plików video w jakości HD i full HD
oraz inne usługi

tel. 606 502 502 www.nagrywanie.net.pl

możliwy bezpłatny odbiór od Klienta



ul. Wielicka 115, Kraków

Wyjątkowe odmiany róż

Drzewka owocowe

BYLINY KWITNĄCE

Usługi ogrodnicze • Krzewy ozdobne



sklep: 12 655 44 55 • usługi: 692 727 168
www.swiatroslin.krakow.pl swiatroslin115@wp.pl

Sprzątanie i opieka
nad grobami
w Krakowie
i okolicach
tel. 723 664 674



zadbanegroby24@gmail.com

PRALNIA DYWANÓW

“PERS” 20 LAT

ZADZWOŃ

691 016 606

PRZYJEDZIEMY PO TWÓJ DYWAN

WYPIERZEMY I ODWIEZIEMY
CZYSTY, SUCHY I PACHNĄCY

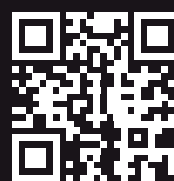
- OBSZYWANIE
- OZONOWANIE
- USUWANIE ZAPACHÓW
- PRANIE TAPICERKI
MEBLOWEJ I WYKŁADZIN

32-020 WIELICZKA TRĄBKI 366A
www.czyszczeniekrakow.pl
info@czyszczeniekrakow.pl

Nadzory budowlane

GRUPA BS

inspektor nadzoru
kierownik budowy
przeglądy okresowe
budynków
certyfikaty energetyczne
montaż i serwis klimatyzacji



tel. 669 550 232

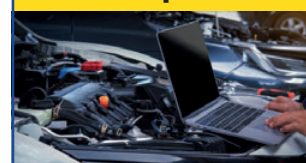
www.grupabs.net

biuro@grupabs.net

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I DIAGNOSTYKI

tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!

**Marek i Dawid
Chlipała**



Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 b

dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

REKLAMA W WIADOMOŚCIACH

**Miejsce
na Twoją
reklamę**

609 124 222

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ



- Mieszkań
- Domów
- Lokali

+48 791 016 523

gobes.certyfikaty@gmail.com



NIEPOWTARZALNA OKAZJA

– Otwieramy jedną z najważniejszych, najbardziej znaczących i najbardziej spektakularnych wystaw w historii polskiego muzealnictwa – podkreślił prof. Andrzej Szczerski, dyrektor MNK.

Do 30 listopada br. w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie można zwiedzać wystawę „Chełmoński”. Jego twórczość zawiera wybitne przykłady XIX – wiecznego realizmu. Obrazy ukazują m.in. przyrodę, „zapisaną” pędzlem codzienność, krajobrazy w najróżniejszych warunkach pogodowych. Prezentowana ekspozycja to ponad 190 dzieł tego uznanego malarza, twórcy narodowego, w tym m.in. nieznane obrazy, szkice, prace na papierze!



Portret Chełmońskiego namalowany przez Leona Wyczółkowskiego.

Trzecia odsłona projektu

Przybliżając twórcę, podczas otwarcia wystawy, dyr. Szczerski zaznaczył: – Chełmoński jest mistrzem rzemiosła malarskiego, ikonografia malarza mówi o ponadczasowych kwestiach, które są pokazane przy pomocy zrozumiałego języka, pejzażu, scen rodzajowych, wyrażających poczucie pełni i harmonii świata często w sztuce poszukiwanej. Chełmoński jest artystą, który w znaczącym stopniu zdefiniował w Polsce to, co rozumiemy pod hasłem malarstwo, zdefiniował kanon polskiej sztuki.

Dla zwiedzających prezentowana ekspozycja to niepowtarzalna okazja, aby ubogacić się pięknem obrazów oraz poszerzyć wiedzę na temat twórczości artysty, który był związany przede wszystkim ze środowiskiem warszawskim i monachijskim, ale wpisał się również w życie artystyczne Krakowa. Warto przypomnieć, że jako wybitny autor tyt. w 1897 r. został honorowym prezesem Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”. Z kolei Rada Miasta Krakowa w 1899 r. podjęła decyzję o zakupie „Czwórki” – wielkoformatowego dzieła.

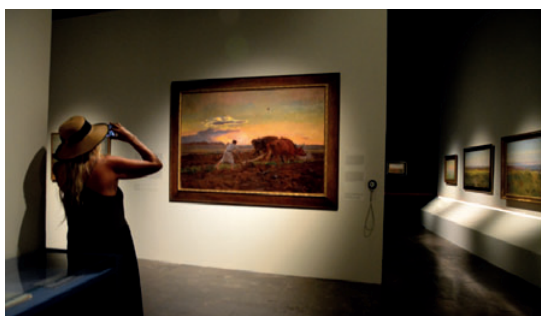


Krakowska ekspozycja to trzecia odsłona projektu „Chełmoński” przybliżającego twórczość autora „Babiego lata”. Jak podkreślają organizatorzy, po odbiorze wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie i Muzeum Narodowym w Poznaniu, gdzie zaprezentowane obrazy cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, można stwierdzić, że Chełmoński także dziś zadziwia, intryguje i wzrusza. Podczas otwarcia ekspozycji w Krakowie prof. Andrzej Szczerski zaznaczył: – Otwieramy jedną z najważniejszych, najbardziej znaczących i najbardziej spektakularnych wystaw w historii polskiego muzealnictwa. Wystawę, która jest fenomenem artystycznym, kulturowym, społecznym. Wystawę, która przekracza granicę zwyczajnych wystaw monograficznych – to jest pewnego rodzaju zjawisko.

Równorzędne sekcje

Jak podkreślają organizatorzy, ekspozycja cieszy się dużym zainteresowaniem. Zaprezentowanie obrazów w jednym miejscu, również prac mniej znanych oraz szkiców do późniejszych dzieł, to okazja, aby prześledzić, jak rozwijał się talent malarza, jak zmieniały się i poszerzały podejmowane przez twórcę tematy; od realistycznych scen wiejskich po metafizyczne pejzaże. Warto zaznaczyć, że obok dzieł udostępnionych ze zbiorów muzeów (uczestniczących w realizacji projektu) wśród prezentowanych prac znajdują się obrazy dotąd niedostępne dla publiczności, bo pochodzące z prywatnych kolekcji i zbiorów zagranicznych. W odsłonie krakowskiej ekspozycji np. jest prezentowany namalowany w Monachium „Powrót z balu”, który na potrzeby wystawy wypożyczono z prywatnej kolekcji.

– Zachęcamy gości zwiedzających naszą wystawę do bardzo osobistego odbioru tej sztuki i wytyczenia własnego szlaku zwiedzania ekspozycji, i zgłębiania tajemników twórczości Chełmońskiego – proponowała kurator wystawy Aleksandra Krypczyk-De Barra podczas otwarcia. Istotnie, ekspozycję można zwiedzać wg własnego pomysłu, np. wyszukując znane nam już obrazy, przyglądając się szkicom, które przed ich namalowaniem powstały. Ale można też zwiedzać wystawę, korzystając z propozycji organizatorów, którzy podzielili ekspozycję na trzy równorzędne sekcje.



Centralna część, widoczna zaraz po wejściu na wystawę, koncentruje się na ekspresyjnych aspektach malarstwa Chełmońskiego. Tu znalazły się głównie dzieła, które powstały w Monachium i Paryżu, w tym np. słynne, rozpędzone zaprzęgi. Tu także zainteresowani zobaczą wspomniany już obraz „Powrót z balu”. **Po lewej stronie od wejścia** zostały wyeksponowane obrazy, które Chełmoński, uważany za malarza „chłopa naszego”, poświęcił wsi i chłopskiemu życiu. Doborem dzieł i sposobem ich prezentacji, organizatorzy udowadniają, że Józef Chełmoński to twórca pokazujący chłopów jako część wspólnoty narodowej. W tej sekcji znajdują się m.in. znane z licznych reprodukcji „Babie lato”, „Burza” czy „Bociany”. Za-

uważyłam, że zwiedzający chętnie się przy nich zatrzymują, dłużej podziwiają, uświadamiając sobie zapewne, że najlepsza kopia, fotografia nie zastąpi oryginału...

Po tej samej stronie znajduje się część poświęcona biografii artysty. Można tu obejrzeć m.in. trzy dzieła innych malarzy – dwa portrety Chełmońskiego stworzone przez zaprzyjaźnionego z nim Leona Wyczółkowskiego oraz portret córki artysty – Wandy Chełmońskiej namalowany przez Olę Boznańską. **Trzecia część, zlokalizowana po prawej stronie, ukazuje relację twórcy z naturą**, odczuwanie jej i obrazowanie. Wyeksponowano tu dzieła odzwierciedlające wrażliwość malarza, jego podejście do świata przyrody, w tym m.in. „Odłot żurawi” czy „Noc gwiazdzista”. W ramach zwiedzania tej części – pięknych, wielkoformatowych prac – odbiorcom towarzyszą... dźwięki. – Mam nadzieję, że ta część wywoła szczególne emocje – powiedziała dr Aleksandra Krypczyk-De Barra, wyjaśniając: – Zależało nam na tym, by każdy zwiedzający mógł sobie indywidualnie odpowiedzieć; jaki jest mój Chełmoński.



Ważne malarstwo

Z kolei prof. Szczerski zauważył, że wystawa motywuje odbiorców do zastanowienia się nad współczesnym znaczeniem malarstwa Józefa Chełmońskiego, które przypomina nam historyczne związki z terenami dawnej Rzeczypospolitej i ukazuje świat, gdzie człowiek, natura, religia są istotnymi elementami. Zwrócił też uwagę na stworzoną przez malarza wizję życia na wsi – realistycznego, bez upiększeń, i cennego, bo opartego na harmonii i pięknie. – Dla kultury polskiej właśnie takie malarstwo jest ważne – przekonywał dyr. MNK w Krakowie.

Równolegle z monograficzną wystawą zwiedzający mają możliwość zobaczyć ekspozycję poświęconą wspomnianej już „Czwórce”. To wielkoformatowe płótno nie opuszcza Galerii Sztuki Polskiej XIX w. Sukiennicach. W ostatnich latach cenny obraz został poddany wnikliwym badaniom i konserwacji. Uchylając rąbka tajemnicy na temat prezentacji, dr Dominika Sarkowicz, kierowniczka Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach, zaznaczyła: – Prezentujemy przebieg konserwacji, opowiadamy o dziejach obrazu, zapoznajemy widzów z techniką jego wykonania, pokazując krok po kroku kolejne etapy powstania. Przybliżamy również warsztat malarski Józefa Chełmońskiego. Zdradziła, że malując „Czwórkę”, twórca dokonywał zmian koncepcyjnych, co zostało odkryte w trakcie badań. Teraz dzieło i ekspozycję konserwatorską można zobaczyć w ramach biletu na wystawę „Chełmoński” – to taki bonus dla miłośników sztuki malarza. Wystarczy przejść spacerkiem z gmachu MNK na Rynek Główny.

Wystawę, której towarzyszy polsko-angielski przewodnik pt. „Chełmoński”, można zwiedzać w godzinach otwarcia muzeum. Szczegóły na: <https://mnk.pl/wystawy/chelmonski>

Tekst i zdjęcia

MARIA FORTUNA-SUDOR

ZA 10 LAT POJEDZIEMY METREM?

Cd. ze str. 1

metra, które na odcinku od Nowej Huty (początkowa stacja, wraz z zapleczem technicznym, planowana jest w rejonie Kombinatu) do stacji Brożka będą się ze sobą pokrywały, a dalej M1 pojedzie do Opatkowic, natomiast M2 dowiezie pasażerów do stacji Kurdwanów.

– *Mamy jasny cel – chcemy, by za 10 lat krakowianie pojechali metrem* – zapowiedział prezydent Krakowa, Aleksander Miszański – *to będzie najważniejsza inwestycja najbliższej dekady, która będzie impulsem dla rozwoju całego Krakowa.*

Kompleksowe przygotowania

Obecne władze Krakowa podkreślają, że na początku kadencji postanowiono zintegrować wszystkie działania związane z metrem i jako priorytet przyjęto sprawne procedowanie decyzji środowiskowej, z wykorzystaniem dokumentów tworzonych wcześniej. W Urzędzie Miasta Krakowa powstał referat ds. metra i zdecydowano się na powołanie Rady Naukowo-Technicznej ds. Budowy Metra. Rolą referatu jest koordynacja całego procesu, synchronizowanie wiedzy związanej z przygotowaniem do tej inwestycji, która wcześniej była rozproszona pomiędzy różne miejskie jednostki.

Trwają prace nad analizami – finansowo-ekonomiczną oraz transportową, które ułatwią podjęcie kluczowych decyzji. Toczy się postępowanie administracyjne dotyczące wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla pierwszego, centralnego etapu budowy. Zaktualizowany raport środowiskowy został przedłożony przez inwestora – Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie – 14 maja 2025 r. Zawarto w nim m.in. szczegółowe rozwiązania dotyczące technologii drążenia tuneli, zagospodarowania urobku, nowej lokalizacji wyjść ewakuacyjnych oraz rozszerzone analizy wpływu inwestycji na środowisko i istniejącą zabudowę, uwzględniono uwagi zgłoszone przez instytucje opiniujące i mieszkańców. Decyzja środowiskowa powinna zostać wydana do 31 grudnia 2025 r. Jeśli będzie to możliwe, choćby częściowo, przygotowana dokumentacja zostanie wykorzystana w nowej koncepcji inwestycji.

Powstało już Studium Kierunku Rozwoju Metra określające pełny przebieg pierwszej linii metra oraz jego integrację z koleją aglomeracyjną i siecią tramwajową, wskazujące, jakie inwestycja ma pełnić funkcje w systemie transportowym, a także, jakie zmiany przestrzenne i gospodarcze może uruchomić. Dokument przygotował interdyscyplinarny zespół złożony z przedstawicieli Urzędu Miasta Krakowa, Zarządu Transportu Publicznego oraz zewnętrznych ekspertów – transportowców, urbanistów, projektantów i ekonomistów. Studium, bazując na aktualizowanym Modelu Transportowym Metropolii Krakowskiej, zostało powiązane ze Strategią Rozwoju Miasta Krakowa oraz nowym Planem Ogólnym.

Podczas wspomnianej konferencji rektor Politechniki Krakowskiej, prof. Andrzej Szarata, a także Przewodniczący Rady Naukowo-Technicznej ds. Budowy Metra ocenił, że Kraków potrzebuje metra, które będzie dokładnie odpowiadać na potrzeby miasta i jego mieszkańców, będzie miastotwórcze, inteligentne, zaawansowane technologicznie, a jednocześnie wkomponowane w dziedzictwo architektoniczno-urbanistyczne i bliskie każdemu nie tylko w wymiarze dostępności przestrzennej i czasu, w którym powstanie, ale też akceptację społeczną dla takiego wyzwania.

Więcej czasu, magnes przyciągający inwestorów

Wylczenia przedstawione podczas wspomnianej konferencji pokazują, że na dłuższych odcinkach czas podróży skróci się o około połowę. Podróż z Nowej Huty do centrum zajmie kilkanaście minut zamiast pół godziny. Dojazd z południa miasta – z Klinów, Ruczaju czy południowego Kurdwanowa – skróci się nawet o 20 minut. Mieszkańcy mają zaoszczędzić mnóstwo czasu, który będą mogli przeznaczyć dla rodziny, na odpoczynek czy rozwój osobisty.

– *Największą wartością metra będzie czas, który zwrócimy mieszkańcom. W skali całego miasta to miliony godzin rocznie, które zamiast w korkach krakowianie spędzą z rodziną czy na realizacji własnych pasji* – zapewnia prezydent Krakowa Aleksander Miszański.

Urzednicy przekonują też, że metro to także zupełnie nowa jakość życia na powierzchni – niższe emisja spalin i hałasu, uwolnienie miejsca na powstanie wzdłuż ulic zielonych placów, parków, bezpiecznych dróg rowerowych i wygodnych przestrzeni dla pieszych. Wskazują, że stacja metra to nie tylko wejście do tunelu, ale i naturalne centrum życia lokalnego, przy którym powstaną nowe

sklepy, punkty usługowe i gastronomiczne, a także parki, szkoły, biblioteki czy miejsca kultury. Krótko mówiąc, metro zadziała jak magnes przyciągający inwestycje, a te z kolei staną się impulsem do rewitalizacji okolicy. Metro ma też przyciągnąć do Krakowa młodych ludzi – studentów i absolwentów, którzy będą chcieli pozostać w mieście, jeśli będzie ono wygodne i nowoczesne.

Jednym z argumentów na rzecz budowy metra jest możliwość korzystania z niego, dzięki węzłom kolejowym i tramwajowym, przez mieszkańców Metropolii Krakowskiej. Przewiduje się 5 punktów integracji z koleją (Olsza, Dworzec Główny, Opatkowice, Łagiewniki i Sanktuarium) oraz kilkanaście dla pasażerów tramwajów.

Linie metra mają się rozdzielić na stacji Brożka, pod skrzyżowaniem ulic Brożka, Kapelanka i Lipińskiego. Dalszy przebieg tras ma wyglądać następująco:

Linia M1 Ruczaj – skrzyżowanie ulic Rostworowskiego i Kobierzyńskiej;

Kampus UJ – rejon ulic Bobrzyńskiego i Grota-Roweckiego;

Bobrzyńskiego – skrzyżowanie ulicy Bobrzyńskiego i Frassati-Gawrońskiej;

Lubostroń – skrzyżowanie ulic Konopczyńskiego, Lubostroń i Kolistej;

Kobierzyń – na zachód od skrzyżowania ulic Zawilej i Borkowskiej;

Kliny – na południe od pętli autobusowej Osiedle Pod Fortem;

Opatkowice – przy przystanku kolejowym Linia Kraków Opatkowice.

Linia 2 • Łagiewniki – rejon przystanku kolejowego Łagiewniki.

• Sanktuarium – stacja zintegrowana z przystankiem kolejowym Sanktuarium; tutaj do metra będą mogli przesiąść się podróżnicy korzystający z planowanej linii kolejowej do Myślenic. Stacja ma obsługiwać jeden z największych punktów ruchu turystyczno-religijnego w Krakowie oraz Centrum Handlowe Zakopianka. W przyszłości wokół stacji może powstać nowa, zrównoważona dzielnica.

Kraków

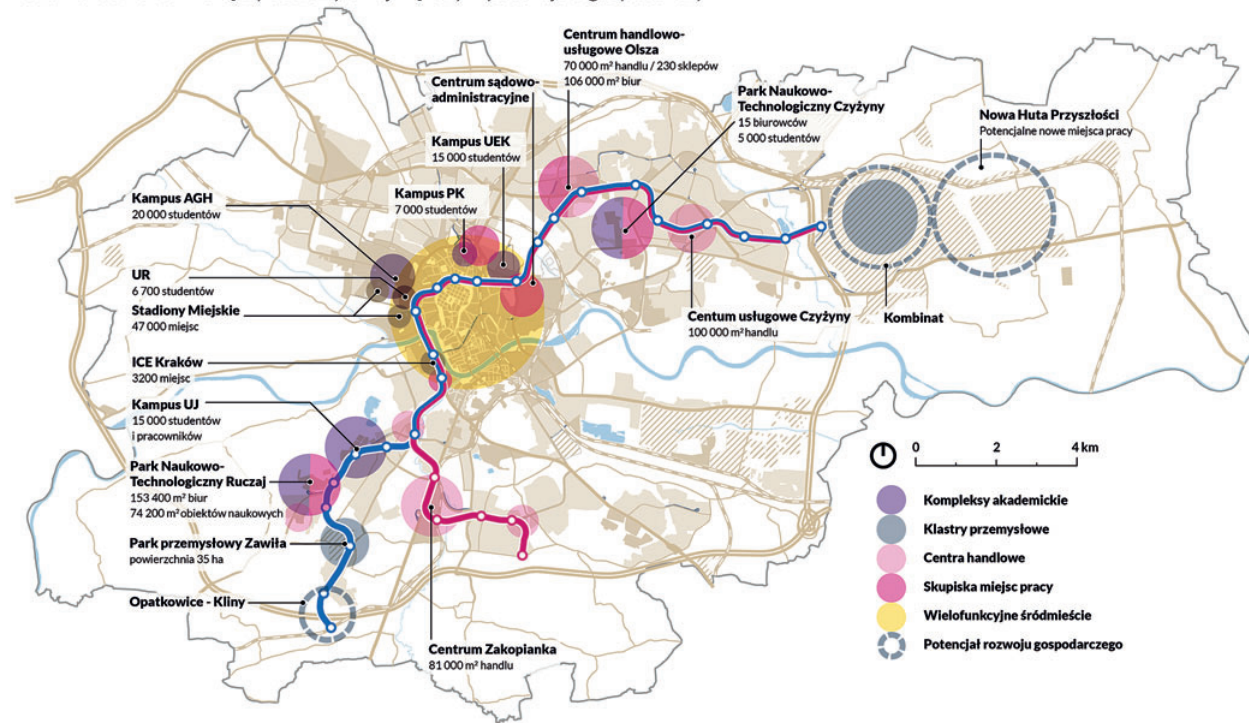
Początkowa stacja	Docelowa stacja	Obecny czas podróży [min]	Docelowy czas podróży [min]
Nowa Huta	Muzeum Narodowe	40-42	26
Aleja Róż	Teatr Bagatela	31-35	20
Rondo Kocmyrzwoskie	Rondo Grunwaldzkie	28-32	22
Rondo Młyńskie	Rondo Grunwaldzkie	20-22	14
Opatkowice	Kampus UJ	25-30	10
Kliny	Dworzec Główny	40-50	24
Kampus UJ	Muzeum Narodowe	20-25	10
Kurdwanów	Rondo Grunwaldzkie	21-27	14
Kurdwanów	Teatr Bagatela	30-40	18

Metro w Krakowie



Metro jako oś nauki, handlu i technologii

Rekomendowana linia łączy obszary o największym potencjale gospodarczym



Cd. na str. 7

ZA 10 LAT POJEDZIEMY METREM?

Cd. ze str. 6

- Halszki – okolice pętli tramwajowej Kurdwanów. Stacja ma zmienić perspektywę transportową mieszkańców Kurdwanowa i Woli Duchackiej skracając nawet dwukrotnie czas podróży do centrum. Dzięki ulokowaniu przy pętli tramwajowej i parkingu P+R będzie również ważnym węzłem przesiadkowym.
- Witosa – rejon skrzyżowania z ul. Gołaśka. Powstanie tej stacji da możliwość stworzenia nowego centrum dzielnicowego z usługami i uporządkowaną przestrzenią publiczną.
- Kurdwanów – na wschód od pętli autobusowej Osiedle Kurdwanów. Stacja ma obsługiwać południową część Kurdwanowa oraz rozległe osiedla położone wzdłuż autostrady. Odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni wokół i wykształcenie siatki połączeń autobusowych powinno sprawić, że stacja będzie „bramą do miasta” dla tysięcy podróżnych.

Urzędniczy optymizm

Stanisław Mazur, I Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa podkreśla: *stawiamy na najnowocześniejsze technologie: autonomiczne składy, wysoką częstotliwość kursowania i maksymalną energooszczędność* i wskazuje, że metro ma także zwiększyć bezpieczeństwo miasta. Stacje i tunele będą projektowane w taki sposób, aby mogły pełnić funkcję schronów w sytuacjach kryzysowych. W razie zagrożenia cały podziemny system stanie się swego rodzaju linearnym schronem, w którym będzie można zapewnić ochronę dla tysięcy mieszkańców.

Zdaniem zwolenników przedstawionej koncepcji metra, jeśli nie powstanie podziemna kolej, problemy komunikacyjne Krakowa będą się potęgować, bo są miejsca, gdzie nie ma już możliwości rozwijania linii tramwajowych czy autobusowych. W informacjach podawanych na stronach propagujących budowę metra władze miasta wskazują, że Kraków jest jednym z największych miast w Europie bez metra, że jego budowa to warunek utrzymania konkurencyjności i jakości życia oczekiwanej przez mieszkańców nowoczesnych metropolii i konkludują: *metro to nie wybór, to konieczność*.

Jeszcze w tym roku rozpoczyna się konsultacje rynkowe i przygotowania do wyboru doradców inwestycyjnych. W 2026 roku ma zostać podpisana umowa na dokumentację techniczną obejmującą studium wykonalności i decyzję środowiskową, a jeśli prowadzone analizy potwierdzą taką możliwość, to także na projekt budowlany. Najpóźniej w 2030 roku planowane jest ogłoszenie przetargu na budowę, która ma potrwać około pięciu lat. W rezultacie za 10 lat mamy pojechać pierwszą linią metra w Krakowie.

Wizja rozkopanego miasta i kłopotów w centrum

Najwięcej emocji budzi oczywiście przeprowadzenie metra przez zabytkowe centrum miasta. Przeciwnicy

metra wskazują na możliwe ogromne problemy, jakie pojawią się podczas prac na tym odcinku. Nie chodzi jednak o kwestie geologiczne, ale o artefakty historyczne, które mogą nieustannie wstrzymywać prace, by niezbędne działania wykonali archeolodzy. Zwolennicy metra wskazują, że drażnienie tunelu będzie się odbywało na tyle głęboko, że na trasie nie będzie pamiętek z przeszłości, że nie należy się obawiać wizji rozkopanego na wiele mieści miasta. Im głębiej będą prowadzone prace, tym mniej będzie kolizji z infrastrukturą miejską, np. historycznymi piwnicami, studniami, a podłoże będzie bardziej jednolite i pozwoli na stabilniejsze prowadzenie tunelu.

Profesor Krzysztof Tajduś, specjalista geomechaniki górniczej i geotechniki z Akademii Górniczo-Hutniczej, członek Rady Techniczno-Naukowej ds. Budowy Metra, w rozmowie z portalem Kraków24.pl uspokaja: *nowoczesne metody drażnienia tuneli pozwalają uniknąć takich problemów (z rozkopaniem miastem – przyp. red.). Tunel będzie budowany za pomocą jednej z najnowszych w pełni zmechanizowanych maszyn TBMS (Tunnel Boring Machine with Shield), których postęp dobowy przekracza 25 metrów na dobę, z automatyczną instalacją obudowy segmentowej. W Krakowie zakłada się praktycznie na całej długości wykonywać tunele pod ziemią, ograniczając prace z powierzchni jedynie do punktów startowych i końcowych maszyn, a także szybów technicznych oraz większości stacji. To oczywiście nie oznacza braku utrudnień, ale wizja rozkopanego całego miasta jest zdecydowanie zbyt defetyzyczna*.

Podkreśla przy tym konieczność przeprowadzenia dokładnego rozpoznania warunków geologicznych i hydrogeologicznych na już ustalonej trasie, inwentaryzacji budynków i ich zabezpieczenia zgodnie ze sztuką budowlaną i górnictwem oraz prowadzenia monitoringu geodezyjnego, budowlanego, hydrogeologicznego oraz geotechnicznego; podejmowania na bieżąco niezbędnych działań ochronnych.

Zdaniem profesora nie powinno być też problemów z zagospodarowaniem urobku. Przy maszynach, jakie są rekomendowane do drażnienia w Krakowie urobek będzie mieszaniną urobionego gruntu z domieszkami, które mają go uplastycznić, dzięki czemu po odpowiedniej przeróbce może posłużyć do, przykładowo, rekultywacji terenów, produkcji materiałów budowlanych, wypełniania pustek lub tworzenia obiektów rekreacyjnych, na przykład skateparku.

Odrębną kwestią jest lokalizacja stacji „Teatr Bagatela”. We wniosku o decyzję środowiskową dla budowy pierwszego etapu metra wskazano, że znajdzie się ona pod parkiem Władysława Szymborskiej przy ul. Karmelickiej. Wynikało to z braku zgody konserwatora zabytków na inne lokalizacje, ale nie sprzyjało koncepcji, by ta stacja była wygodnym węzłem przesiadkowym na linii tramwajowej i autobusy zatrzymujące się przy przystanku „Teatr Bagatela”.

Ostatecznie osiągnięto porozumienie, zgodnie z którym stacja mogłaby zostać ulokowana w rejonie ul. Karmelickiej 7/9. Dokładna lokalizacja będzie określona na etapie projektu budowlanego, a jego wykonawca zostanie zobligowany do pozyskania potrzebnych do tego decyzji administracyjnych.

Proza życia i konkretne pytania

Wizja korzystania z metra za około 10 lat jest piękna i bardzo kusząca, ale czy realna w tak krótkim czasie? Wydaje się to mało prawdopodobne ze względu na procedury związane z przygotowaniem dokumentacji, uzyskaniem wszystkich opinii i pozwoleń, a potem ogrom prac budowlanych. Nie można wykluczyć protestów i wielu odwołań od podejmowanych decyzji, a potem, w trakcie prac, nieoczekiwanych problemów związanych z geologią czy napotykanymi w centrum miasta śladami przeszłości, np. przy budowie stacji czy elementów niezbędnej infrastruktury.

Dyskusje wywołuje też przebieg linii metra. Na odcinku między stacjami Halszki i Brozka, trasa linii M2 pokrywa się z trasą powstałego niedawno odcinka szybkiego tramwaju. Znający okolice od razu pytają, jak przeprowadzić metro przez teren Białych Mór (teren poprzemysłowy, po dawnych Zakładach Sodowych Solvay), gdzie linia tramwajowa biegnie pod ziemią?

Szereg ciekawych kwestii dotyczących budowy metra poruszył wiceprzewodniczący Klubu Radnych Kraków dla Mieszkańców Michał Starobrat w podcaście „Ośma za 7” na portalu Głos24. Chyba najważniejsze pytanie brzmi: *skoro nie stać nas na utrzymanie tego, co posiadamy, wszystkich linii autobusowych i tramwajowych, to jak będzie nas stać utrzymywać metro?* Pytanie zasadne, skoro w tegorocznym budżecie brakuje ok. 250 mln zł na utrzymanie komunikacji zbiorowej.

Radny Starobrat wskazuje ponadto, że na trasie metra nie ma miasteczka studenckiego, a przecież Kraków to miasto akademickie, czy terenów, gdzie ma powstać Nowa Huta Przyszłości. Pyta też, czy Kliny doczekają się tramwaju, skoro oferuje im się metro? Zwraca również uwagę na taką kwestię: *Mieszkańcy Kurdwanowa mają tramwaj numer 50, który jedzie z przystanku Nowosądecka do dworca głównego 22 minuty. Metro ma jechać z Kurdwanowa do Teatru Bagatela 18 minut. Są jeszcze dwa przystanki do Dworca Głównego, zakładam 3 minuty, bo kolejny przystanek to jest Stary Kleparz, więc czas dojazdu metrem wyniesie 21 minut* oraz wskazuje, na wspomniane już wyżej, dublowanie się trasy metra z linią tramwajową między Kurdwanowem a Łagiewnikami. Podkreśla przy tym, że chciałby podyskutować o tych kwestiach z ekspertami, że docenia ich trud „poszukiwania potoków pasażerskich” i nie wyklucza, że są racjonalne przesłanki za takimi propozycjami.

Na koniec omawianej rozmowy pojawiły się kwestie finansowe. Zdaniem radnego Starobraty podawany koszt wybudowania 1 kilometra metra jest zupełnie nierealny, gdyż taka inwestycja w Warszawie, jeszcze przed wysoką inflacją sprzed kilku lat, była wyraźnie droższa.

Utopia czy realne plany?

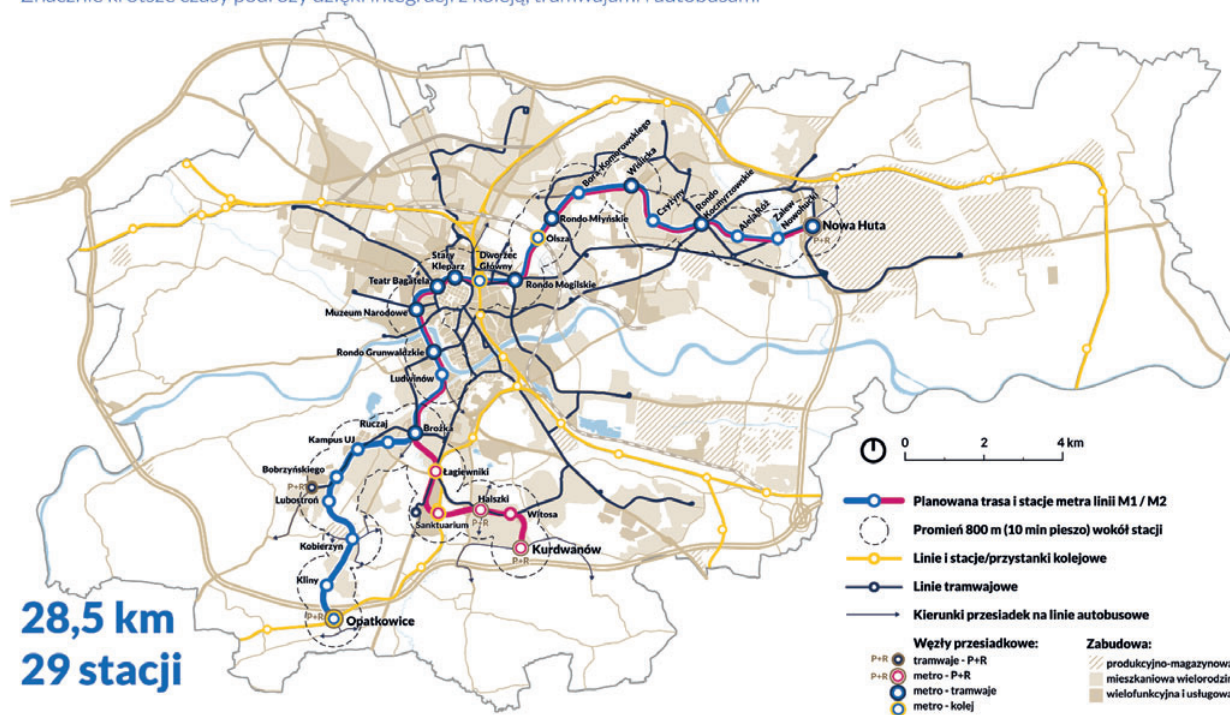
Z pewnością warto snuć dalekosiężne plany, stawiać ambitne cele na drodze rozwoju miasta. Trudno jednak pominąć milczeniem argumenty tych, którzy mają wątpliwości, uważają, że realizacja przedstawionej wizji metra jest bardzo mało realna, wręcz utopijna. Potrzebna jest więc dyskusja z ekspertami, przedstawienie przez nich argumentów na rzecz przygotowanej propozycji, by przekonać do niej, jak największą rzeszę mieszkańców. Dzięki temu łatwiej będzie znieść wszelkiego rodzaju niedogodności i ograniczenia w budżecie miasta, które z pewnością będą towarzyszyły tak wielkiej inwestycji.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

W artykule wykorzystano mapki przedstawione na wrześniowej konferencji w ICE

Metro jako kręgosłup systemu transportowego

Znacznie krótsze czasy podróży dzięki integracji z koleją, tramwajami i autobusami



TOP TRENDY NA JESIEŃ

W tym roku moda jesień otuli nas w miękkie tkaniny i pomoże odkryć nowy, niepowtarzalny styl. Będzie odważnie i inspirująco. Uwagę przyciągają sztuczne futra i koronki, które dodadzą lekkości nawet najcięższym stylizacjom. Swoim pięknem zaskoczy nas też natura, bo ubrania ozdobione zwierzęcym wzorem, są w tym sezonie na każdym wybiegu.

Zwierzęce printy

Bez zmian najbardziej pożądanym wzorem tej jesieni jest panterka. Może stanowić bazę naszej kreacji, lub być tylko subtelnym akcentem jako szalik, buty, biżuteria, czy ozdobny kołnierz. Bardzo oryginalnie prezentują się panterkowe rajstopy lub miękkie, panterkowe kardigany. Na wybiegach projektantów mody pojawiła się też biało-czarna zebra, która dzięki klasycznemu kontrastowi, dodaje elegancji i fantazji jesiennym kreacjom. Najlepiej prezentuje się

na dużych powierzchniach, np. płaszczach czy ołówkowych spódnicach.

Jeśli nie lubisz się rzucać w oczy, zostaje dla Ciebie urzekająca i delikatna sarna, czyli ciepłe tkaniny w białe lub kremowe plamki, inspirowane sierścią tych leśnych zwierząt. Natomiast na butach czy torebkach dostrzegamy węzową i krokodylą skórę - wszystko w zależności od naszych upodobań.

Warto podkreślić, że są to wszystko to tylko imitacje zwierzęcych wzorów. Z miłości do zwierzęcych przyjaciół świat mody postawił na sztuczne futra.

Kolorowa jesień

Zdecydowanie najważniejszym kolorem tej jesieni jest brąz. Najlepiej ciemny i zimny, ale nie brakuje też ubrań w odcieniu mocha mousse - koloru roku 2025 o cieplej barwie kremowo-kawowej. Obok bardzo wysoko plasuje się bordo, najlepiej głęboka, dojrzała wiśnia. Nie zabraknie też fioletów i ognistej, żywej czerwieni, która w jesiennie szare dni zadziała jak zastrzyk energii.



Kolorem tej jesieni będzie też zieleń - głęboka, szmaragdowa, albo zgaszona, zielona oliwka, albo też o barwie ożywej limonki. W tęsknocie za ciepłymi dniami nie zabraknie też odniesień kolorystycznych do innych owoców, takich jak brzoskwinia, pomarańcza, czy cytryna. Dla zwolenników klasyki odpowiednią propozycją będzie czerń, granat, szarości, beże i biel. Artystyczne dusze z pewnością ucieszy powracający kobalt, a romantyków - nieśmiertelne pastele.

Modne i wygodne

Każdy, kto ostatnio zaglądał do sklepów, z pewnością zauważył płaszcze, kurtki i buty zamszowe. Zamsz jest naturalny, miękki, lekko retro i bardzo kobiecy. Ma przytulny, elegancki charakter i świetnie komponuje się z jesienną paletą barw.

Nowością tego sezonu są także płaszcze połączone z szalikiem w tym samym kolorze i z tego samego materiału. Całość wygląda bardzo spójnie i jest bardzo wygodna, bo nie trzeba marnować czasu na dobieranie dodatków. Jeżeli jesteśmy w temacie szalików, to warto zauważyć także te wykonane z koronki lub dziergane na taki wzór. W modzie w tym sezonie wśród okryć wierzchnich są także trencze, peleryny oraz kurtki skórzane, najlepiej w stylu vintage (oversize plus efekt postarzenia). Na uwagę zasługują też żakiety i płaszcze z rozszerzonymi ramionami, które są nawiązaniem do lat 80. i dodają sylwetce charakteru.

Jak widać jesień nie musi być kojarzona z szarością, a stylizacje modowe mogą pomóc wprowadzić nas w dobry nastrój i zabawę. A co najważniejsze, to Ty wybierasz ulubione trendy, by nosić je po swojemu - z uśmiechem i lekkością.

PAULINA POLAK

Mebloplast
spółka cywilna

**KUCHNIE
SZAFY**

**NA ZAMÓWIENIE
PŁYTY
BLATY**

OBRÓBKĄ CNC, Krzywoliniową
OKLEINOWANIE PCV

tel. 12 265 32 00
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka
biuro@mebloplast.pl

Mebloplast
spółka cywilna

**FRONTY
BLATY
WYMIANA**

tel. 12 655 12 29
ul. Jastrzębia 7
Wola Duchacka
biuro@mebloplast.pl



RCM

Rodzinne Centrum Medyczne

SPECJALIZACJE:

- chirurgia ogólna i naczyniowa
- dermatologia
- diabetologia
- endokrynologia
- gastroenterologia
- ginekologia
- interna/choroby wewnętrzne
- kardiologia
- medycyna estetyczna
- pediatria
- neurologia
- ortopedia
- radiologia
- urologia
- psychiatria

Punkt pobrań

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne

FIZJOTERAPIA

- dzieci i dorosłych

POZOSTAŁE:

- neurologopedia
- dietetyka
- psychologia



PAKIETY MEDYCZNE:



TEL. 737 194 194, 737 617 617
www.rcmskawina.pl

WIADOMOŚCI: tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Paulina Polak.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Reklama: Maria Miśkowicz tel. 609 124 222. Dystrybucja: Bogusław Frączek.

Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 6 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105